

Pani Julii już nie ma, ale będą Jej urodziny

KULTURA Lublin szykuje się do setnej rocznicy urodzin swojej honorowej obywatelki: Julii Hartwig. Szykuje się uczta dla ducha. Miejscy radni zapewnili już budżet na wydarzenia, a ich program jest niewspółmiernie większy od samego budżetu

Dominik Smaga

„Spadają tak szybko, że nie zdążysz wypowiedzieć swojego imienia” – tak Julia Hartwig wspominała w swym wierszu o deszczu gwiazd towarzyszącym jej sierpniowym urodzinom. W tym roku obchodziłaby już setne, ale od czterech lat pisze wiersze w zaświatach.

Jej miłośnicy i tak szykują sporo imprez. Ich organizacją zajmie się Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN”, który dostanie od miasta 54 tys. zł na upamiętnienie urodzonej 14 sierpnia 1921 r. w Lublinie poet-



ki, pisarki, tłumaczki i eseistki. A od 2009 r. także honorowej obywatelki Lublina.

– Planujemy uruchomienie serwisu internetowego, w którym będziemy udostępniać archiwum Julii Hartwig i jej męża Artura Międzyrzeckiego. To materiały przekazane przez córkę pani Hartwig – mówi Joanna Zętar z Ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN”. Ośrodek szykuje też spacer tematyczny, spotkania z badaczami twórczości Julii Hartwig oraz dwie wystawy, które zobaczymy w drugiej połowie roku: jedną w muzeum Czechowicza, drugą na pl. Litewskim.

To tylko część atrakcji. W planie są również trzy wydawnictwa. Pierwszym będzie specjalny numer pisma „PA.RA”, w całości poświęcony poetce. – Drugim będzie wznowiony tomik „Koleżanki i inne wiersze lubelskie”, a jego uzupełnieniem będą eseje poświęcone Lublinowi – zapowiada Joanna Zętar. – Ostatnią pozycją wydawniczą będzie przewodnik po Lublinie śladami Julii Hartwig i jej rodziny.

– Kulminacyjnym momentem wszystkich wydarzeń będą 14 sierpnia urodziny, podczas których chcemy tradycyjnie zor-

ganizować spacer śladami Julii Hartwig – informuje Zętar. – Mam nadzieję, że pandemia pozwoli na to, by wzorem lat ubiegłych spacer odbył się w przestrzeni miasta, a nie online.

Trwałą pamiątką po urodzinach będą... tatuaże z wierszy, które pojawiają się na niektórych schodach w Lublinie. Jeden z takich tatuaży już wcześniej powstał na schodach łączących ul. Kowalską z pl. Rybnym. Idąc pod górę można przeczytać tu jeden z wierszy Julii Hartwig. Właśnie ten o sierpniowych urodzinach pod spadającymi gwiazdami.